

GWOSD

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się co 16 lutego 1945
Nr 266 (10 437)

Poznań, czwartek 24 listopada 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Nigeryjski minister u H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął wczoraj ministra rozwoju gospodarczego Federalnej Republiki Nigerii dr Omo niyi Adewoye, który stoi na czele delegacji ekspertów z resortów gospodarczych tego kraju.

Podczas spotkania, nawiązując do niedawnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa w Nigerii, omówiono pod stawowe kierunki i problemy dotyczące dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i nau kowej między obu krajami.

IX Plenum CK SD na temat turystyki i wypoczynku

Wczoraj odbyło się IX Ple num CK SD. Obradami kiero wał przewodniczący CK Tadeusz W. Młynarczyk. Referat poświęcony wypoczynkowi i turystyce — wybranym proble mom organizacji i wykorzystania czasu wolnego — wygłosił członek prezydium, sekretarz CK SD Zbigniew Rudnicki.

Wypoczynek i turystyka są jedną z ważnych sfer życia społecznego. Zagadnienia usług turystycznych były 4 listopada u br. tematem wspólnego posiedzenia Biura Polityczne go KC PZPR, Prezydium CK SD i Prezydium Rządu PRL.

Dokonana na IX Plenum KC PZPR ocena przebiegu manewru gospodarczego objęła realizację celów społecznych rozwoju kraju. Dotyczy to także właściwej organizacji turystyki i wypoczynku, zagospodarowania czasu wolnego, które są ściśle związane z procesem wzrostu jakości życia ludzi pracy. Rodzaj i poziom usług turystycznych powinien być czynnikiem organizacji czasu wolnego, w kierunkach społecznie i gospodarczo korzystnych oraz stanowić element regeneracji sił psychofizycznych człowieka. Formuła ta musi stanowić podstawę do działania organizatorów turystyki, w tym także wojewódzkich przedsiębiorstw turystycznych.

W podjętej uchwale CK SD o bowiązu instancje, koła i członków SD do wysiłku na rzecz rozwoju turystyki i wypoczynku oraz organizacji czasu wolnego. (PAP)

Zapowiedź obrad

komitetu

Układu Warszawskiego

Na przełomie listopada i grudnia br. odbędzie się w Budapeszcie kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego. (PAP)

Wśród załóg Huty „Katowice“, Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach i kopalni „Ziemowit“ • Hołd ofiaram zbrodni hitlerowskich w Oświęcimiu - Brzezince

• Pobyt w Krakowie

Podróż kanclerza RFN po Polsce

Wczoraj w trzecim dniu oficjalnej wizyty w naszym kraju, kanclerz federalny RFN Helmut Schmidt rozpoczął dwudniową podróż po Polsce.

Na udekorowanym flagami RFN i Polski lotnisku w Katowicach Helmuta Schmidta z małżonką i Edwarda Gierka z małżonką oraz towarzyszące im osoby powitali gospodarze województwa ze Zdzisławem Grudniem i Stanisławem Kiermaszkim.

Wizyta gości z RFN na terenie górnośląskiego okręgu przemysłowego była okazją do zapoznania się przez nich z olbrzymim potencjałem przemysłowym Śląska i Zagłębia — regionu odgrywającego niezwykle ważną rolę zarówno w życiu naszego kraju, jak i w naszej współpracy gospodarczej z zagranicą.

Pierwszym etapem wizyty było odwiedzenie terenu budowy giganta polskiej metalurgii — Huty „Katowice“. O aktualnym stanie prac informowali: generalny dyrektor budowy, wiceminister — Romuald Kozakiewicz oraz dyrektor naczelny kombinatu — Zbigniew Szatała.

Pół roku temu załoga huty wyprodukowała pierwszy milion ton stali, w sierpniu — milion ton surowki, a przed 3 miesiącami milion ton półwyrobów walcowanych. Docelowo zdolność wytwórcza kombinatu wyniesie 5 mln ton stali rocznie, to jest tyle, ile produkowało całe polskie hutnictwo w połowie lat sześćdziesiątych.

Goście, witani przez pracu-

jących przy stanowiskach hutników, zwiedzili m. in. Wydział Wielkich Pieców i Walcownię-Zgniatacz.

Helmut Schmidt i Edward Gierek po zapoznaniu się z pracą wielkiego pieca nr 1 obejrżeli ostatnią fazę prowadzonej w rekordowym tempie budowy wielkiego pieca nr 2.

O jakości produkcji hut, dyscyplinie technologicznej i kwalifikacjach załogi świadczy m. in. fakt, że już w czwartym miesiącu od uruchomienia wysłane zostały pierwsze dostawy na eksport, m. in. do RFN, spotykając się z wysoką ceną.

Z Huty „Katowice“ Helmut Schmidt i Edward Gierek oraz towarzyszące im osoby udali się do Tych, gdzie odwiedzili załogę Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Gościom zaprezentowano pracę poszczególnych wydziałów tego nowoczesnego zakładu, który już w najbliższym czasie osiągnie pełną moc produkcyjną wytwarzając 200 000 samochodów rocznie.

W godzinach południowych H. Schmidt i E. Gierek odwiedzili kopalnię „Ziemowit“ w Tychach-Lędzinach. Kopalnia ta, wybudowana jako jedna z pierwszych w Polsce Ludowej należy obecnie do największych polskich kopalni węgla kamiennego. Jest to zakład w wysokim stopniu zmechanizowany i zautomatyzowany, a wskaźnik mechanicznego urabiania węgla wynosi tu blisko 100 procent.

W godzinach popołudniowych kanclerz RFN i I sekretarz KC PZPR przybyli na teren byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. Przybył również prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W czasie pobytu na terenie obozu oświęcimskiego kanclerz RFN Helmut Schmidt zatrzymał się przed „Błokiem śmierci“. Na dziedzińcu tego bloku wykonywano masowe wyroki śmierci.

W hołdzie ofiarom hitlerowskich zbrodni kanclerz RFN złożył kwiaty pod ścianą śmierci.

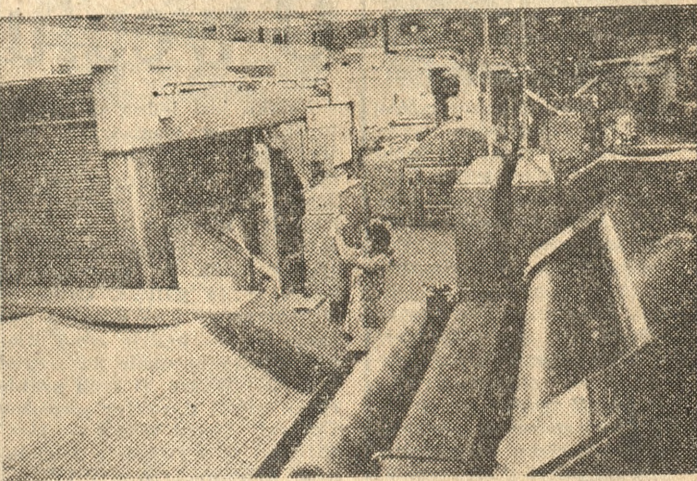
Z obozu oświęcimskiego H. Schmidt udał się do Brzezinki, miejsca gdzie przed laty hitlerowcy stworzyli nowy obóz, kiedy okazało się że dla ich zbrodniczych celów KL Auschwitz stał się za mały.

Na płycie przed Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Faszyzmu kanclerz RFN w hołdzie milionom ofiar zamordowanych w obozie Auschwitz-Birkenau złożył wieniec opleciony szarfą o barwach tego kraju.

W oświadczeniu złożonym przed pomnikiem, kanclerz RFN powiedział m. in.:

Zbrodnie narodowego socjalizmu oraz wina rzeszy hitlerowskiej są przyczyną naszego poczucia odpowiedzialności. Jako ludzie nie jesteśmy osobiście odpowiedzialni za te zbrodnie. Dokończenie na str. 2

Polskie urządzenia w NRD



Przysławka tkacka do maszyn włókienniczych produkcji bielskiej „Belamy“, zastosowana w zakładach Neugersdorf (NRD), wpłynęła na zwiększenie wydajności pracy o prawie 30 procent.

Fot. — CAF

Dla 110 uczonych

Nominacje profesorskie w Belwederze

Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów nadała 31 uczonym tytuły profesorów zwyczajnych, 79 — profesorów nadzwyczajnych. Wczoraj tradycyjnym zwyczajem spotkali się oni w Belwederze, by z rąk przewodniczącego Rady Państwa — prof. Henryka Jabłońskiego odebrać akty nominacyjne.

Zwracając się do zebranych H. Jabłoński wyraził głębokie zadowolenie, że Rada Państwa mogła zaakceptować w tak znacznej liczbie wnioski awansowe równocześnie z różnych dyscyplin nauki i sztuki. Oznacza to bowiem — podkreślił — że nie w jakichś wyjątkowo rozwijających się dziedzinach, lecz na szerokim froncie zaspokajania szczególnie ważnych potrzeb społecznych, przybywa nam najwyższej kwalifikowanych kadr uczonych i artystów — nauczycieli akademickich.

Rozszerzył się bardzo zakres badań naukowych i przepliw ich wyników do praktyki, powstały nowe dyscypliny, wciąż trwa prawdziwa rewolucja w doskonaleniu metod i aparatury badawczej — co pozwala wnikać w obszary niedostępne dotychczas dla ludzkiego poznania. Najważniejsza jednak — zaakcentował prof. H. Jabłoński — jest zmiana społecznej roli nauki i wielorakie wynikające stąd konsekwencje. Różnie niebawem szybko znaczenie teorii i jej oddziaływanie na praktykę.

Postęp w nauce, technice i produkcji rodzić musi wzrost potrzeb materialnych i duchowych człowieka. Prawidłowo, z korzyścią dla społeczeństwa, a zarazem dla jednostki, można je ukierunkować tylko wówczas, gdy określenie „wzschodzący rozwój“ będziemy pojmowali dosłownie, gdy służącemu będzie właściwie wykształcenie i wychowanie człowieka.

Dlatego — stwierdził prof.

H. Jabłoński — cieszymy się z tak zróżnicowanego składu naszego dzisiejszego spotkania, dlatego w zademonstrowanym przez to sojuszu nauki i sztuki widzimy perspektywę dalszego, coraz pełniejszego rozwoju naszego kraju i społeczeństwa.

Tytuły profesora zwyczajnego otrzymali m. in.: nauk prawnych: Krystyna Paluszynska-Daszkiewicz — prof. nadzw. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; nauk rolniczych: Marian Hoffmann — prof. nadzw. Akademii Rolniczej w Poznaniu; nauk technicznych: Kazimierz Nowak — prof. nadzw. Akademii Rolniczej w Poznaniu.

Tytuły profesora nadzwyczajnego otrzymali m. in.: nauk fizycznych: Marian Surma — doc. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; nauk lekarskich: Stanisław Król — doc. Akademii Rolniczej w Poznaniu; nauk medycznych: Aleksander Kabsch — doc. Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu; Zbigniew Pawłowski — doc. Akademii Medycznej w Poznaniu; Tadeusz Pisarski — doc. Akademii Medycznej w Poznaniu; Irena Wyśtał — doc. Akademii Medycznej w Poznaniu; Witold Woźniak — doc. Akademii Medycznej w Poznaniu; nauk przyrodniczych: Jacek Augustyniak — doc. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu; nauk technicznych: Czesław Cempel — doc. Politechniki Poznańskiej; Tadeusz Ryt — doc. Instytutu Obróbki Plastycznej w Poznaniu; sztuk plastycznych: Tadeusz Brzozowski — doc. Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. (PAP)

Portugalsko - hiszpański

układ o przyjaźni

We wtorek został podpisany w Madrycie hiszpańsko-portugalski układ o przyjaźni i współpracy. Podpisy pod tym dokumentem złożyli szefowie obu rządów: premier Portugalii M. Soares oraz premier Hiszpanii, A. Suarez.

Nowy układ zastępuje dotychczasowy układ hiszpańsko-portugalski z 1933 r. i podpisany przez ówczesnych szefów rządów: dyktatora Hiszpanii gen. Franco i premiera dyktatorskiego rządu Portugalii A. Salazara. (PAP)

S. Kiprianu kandydatem na prezydenta Cypru

Prezydent Cypru i przywódca frontu demokratycznego — Spiros Kiprianu zapowiedział, iż będzie ubiegał się o stanowisko szefa państwa w wyborach prezydenckich, które odbędą się w lutym 1978 roku na Cyprze.

Kiprianu oświadczył, iż zgłasza swą kandydaturę nie z powodów ambicyjnych, lecz z chęci służenia narodowi. W Nikozji uważa się, iż kandydaturę Kiprianu popiera komunistyczna partia „Akeli“ i sojusznicy z partii „Edek“.

Innym ubiegającym się o stanowisko prezydenta znanym politykiem cypryjskim jest Glafkos Kleidis, przywódca „Zgromadzenia Demokratycznego“. (PAP)

Koncert d-moll Wieniawskiego najpopularniejszy w finale



Drugi wieczór przesłuchań trzeciego etapu VII Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego dostarczył poznańskiej publiczności kolejnej porcji niezapomnianych przeżyć i artystycznych wzruszeń. Obydwaj bowiem finaliści, których wczoraj oklaskiwaliśmy, zaprezentowali wysoki kunszt, choć jednocześnie bardzo różnorodny sposób odczytania tej samej partytury — Koncertu d-moll H. Wieniawskiego, który grał zarówno 23-letni Amerykanin Peter A. Zazofsky jak i występujący po nim, starszy o 7 lat

skrzypek radziecki Zachar Bron. Przedstawiciel USA wykonał nadto Koncert nr 2 B. Bartoka, zaś reprezentant Związku Radzieckiego — Koncert nr 1 K. Szymanowskiego. Młodym wiolinistom akompaniowała orkiestra symfoniczna Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Zygmunta Rychtera i Renarda Czajkowskiego.

Dzisiaj — w trzecim dniu finałów — przedstawia się (o godz. 19.30 w auli UAM): Wadim Brodskij z ZSRR (wykona Koncert d-moll H. Wieniawskiego i Koncert nr 2 B. Bartoka) oraz Japonka Asa Konishi (w jej wykonaniu — również Koncert d-moll H. Wieniawskiego i Koncert D-dur S. Prokofiewa). (wig)

Zawieszenie

w czynnościach ministra i dwóch wiceministrów

Prasa bucharska poinformowała we wtorek, że dekretem prezydenckim do czasu zakończenia dochodzenia przez organy wymiaru sprawiedliwości zawieszono w czynnościach za naruszenie dyscypliny finansowej ministra budownictwa przemysłowego Vasile Bambuca, wiceministra budownictwa przemysłowego Constantina Ionescu oraz wiceministra handlu zagranicznego i międzynarodowej współpracy gospodarczej Iona Florescu. (PAP)

Zginął żołnierz Gwardii Republikańskiej

Strzały w bramie Pałacu Elizejskiego

Wczoraj przed południem nieznanemu osobnik wjechał ciężarówką w bramę Pałacu Elizejskiego, gdzie mieści się siedziba prezydenta Francji i oddał serię strzałów z broni palnej do strzegących pałacu żołnierzy Gwardii Republikańskiej, którzy próbowali go wyegzemitować. Jak podaje agencja AFP, jeden z gwardzistów został zabity. Zamachowca aresztowano. Motywy jego czynu nie są znane.

Incident wydarzył się w momencie, kiedy w Pałacu Elizejskim rząd zebrał się na cotygodniowe posiedzenie. Po incydencie funkcjonariusze bezpieczeństwa otoczyli kordonem pałac prezydencki.

Wjeżdżająca w bramę pałacu ciężarówka potrafiła kilku przechodniom.

Agencje prasowe przypominają dwa przypadki wtargnięcia obcych ludzi na teren Pałacu Elizejskiego w ostatnich latach. W 1974 roku, w bramę pałacu wjechał samochodem naładowanym podobno dynamitem zwolennik ruchu na rzecz ochrony środowiska naturalnego, grożąc wysadzeniem wozu w powietrze jeśli rząd nie przestudiuje jego projektu walki z zanieczyszczeniem powietrza przez spaliny. Później pewien obywatel francuski, zabiegający o audiencję u prezydenta w niewyjaśniony sposób przedostał się w nocy do wnętrza pałacu. Znalazł on go rano śpiącego na sofie, bo dla kurażu tyknął truchła wina z pałacowej lodówki. Wpuszczono go na wolność bez wytaczania sprawy karnej. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Gratulacje dla Zaira

Z okazji przypadającego dzisiaj święta narodowego Republiki Zairu, przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki M. Sese Seko.

Nominacja prof. C. Drueta

Ostatnio na paryskiej sesji Zgromadzenia Ogólnego Międzynarodowej Komisji Oceanograficznej — będącej organem UNESCO, a grupującej 95 państw wiceprezydentem do spraw naukowych tej organizacji wybrany został prof. C. Druet, kierownik Zakładu Oceanologii PAN w Sopocie. Widzieć w tym należy uznanie dla rosnącej roli i autorytetu Polski w badaniach oceanograficznych oraz funkcji, jaką spełniają przedstawiciele naszego kraju w organizowaniu międzynarodowej współpracy w tym zakresie.

Nagrody dla polskiego filmu

Jak informuje „Film Polski“, „Zakłete rewiry“ zdobyły dwie główne nagrody na niedawnym XV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Panamie. Film J.

Majewskiego został nagrodzony za najlepszą reżyserię, zaś od twórcą głównej roli — M. Kondrat otrzymał nagrodę za najlepszą kreację.

W ONZ o sprawie Beninu

We wtorek Rada Bezpieczeństwa ONZ ponownie przystąpiła do omawiania sprawy agresji zbrojnej dokonanej na Republikę Benin 16 stycznia 1977 r. przez siły imperialistyczne. Posiedzenie Rady zostało zwołane na prośbę rządu tego kraju.

O przyszłości Namibii

Stolice krajów Afryki południowej odwiedza delegacja przedstawicieli 5 państw zachodnich, członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, aby zebrać opinie w sprawie projektu przyznania niepodległości Namibii, okupowanej przez wojska RPA. Delegacja prowadziła już rozmowy w stolicy Tanzanii Dar es Salam i udała się do Maputo, stolicy Mozambiku. Przed rozmowami z władzami RPA delegacja, złożona z przedstawicieli USA, W. Brytanii, Francji, RFN i Kanady, odwiedzi jeszcze Zambię i Angolę — państwa sąsiadujące

bezpośrednio z Namibią. Celem misji jest poszukiwanie rozwiązania, które zostałoby zaakceptowane zarówno przez rdzenną ludność Namibii, jak i Pretorię.

Walki etiopsko-somalijskie

Jak informuje Etiopska Agencja Prasowa ENA, w południowych i wschodnich rejonach Etiopii trwają walki z oddziałami regularnych wojsk somalijskich, w toku operacji, prowadzonych przez narodowe siły zbrojne i oddziały milicji ludowej w ubiegłym tygodniu wyeliminowano z walki 120 żołnierzy somalijskich, zdobyto znaczną ilość broni i amunicji. ENA podaje, że w październiku ponad tysiąc żołnierzy i oficerów armii somalijskiej zginęło w walkach, które toczyły się we wschodnich, południowo-wschodnich i południowych rejonach Etiopii.

Katastrofa kolejowa

W pobliżu Delhi wykołeli się wczoraj pociąg osobowy. Zginęło 12 osób a 17 odniosło poważne obrażenia. Pociąg zmierzał z Ahmedabadu do Delhi. Przyczyną katastrofy nie są dotychczas znane.

od GŁOSU

Wprowadzone przez Radę Ministrów — w porozumieniu z Ogólnopolskim Komitetem FJN — zmiany w uchwale dotyczącej czynów społecznych znacznie poszerzają możliwości pełnego wykorzystania inicjatyw społecznych. Obok bowiem wielu spraw drobnych, zmierzających bardzo często wyłącznie do uniekszenia otoczenia domów, szkół czy innych obiektów, badź zmian w strukturze środowiska — miejsca zamieszkania lub rekreacji będzie teraz można szerzej podejmować prace o charakterze inwestycyjnym, remontowym i porządkowym. Postawiono tu wszakże bardzo istotny warunek — wszystkie tego rodzaju przedsięwzięcia powinny wynikać z przyjętego wcześniej do realizacji planu ogólnodziałowego gminy lub miasta.

Drogą realizacji rozlicznych czynów społecznych wykonalnym już w kraju bardzo wiele, czego dowodem jest między innymi wzrastająca wartość prac już wykonanych. Ie i co można wykonać dodatkowo, bezinteresowna praca wskaźnik bardzo efektywnie kolejne telewizyjne emisje „Banku 440”, w których realizacja zamierzeń przekracza wartość liczoną w dziesiątkach milionów złotych.

Zdarzało się jednak w przeszłości tak, że rozmaite obiekty trwale stawiano bądź organizowano poza planem, chociaż nie one były w danej miejscowości potrzebne w pierwszej kolejności. Teraz i w tym zakresie konieczna będzie dyscyplina. Niezależnie wszakże od tego podstawowego warunku szeregu przedsięwzięć, dotychczas niewykonalnych z braku mocy produkcyjnych przedsiębiorstw państwowych czy lokalnych bądź z innych powodów — łatwiej będzie włączyć do realizacji, licząc na społeczne zaangażowanie mieszkańców wsi, miast i gmin. Rozważne sterowanie czynami społecznymi powinno zatem dać korzystniejsze wyniki.

EC

O węglu - po gospodarsku

Polska jest jedną ze światowych potęg węglowych. Pod względem wielkości wydobycia węgla kamiennego zajmujemy obecnie 4 miejsce na świecie. Od czasu do czasu pojawiają się jednak sygnały o trudnościach w zaopatrzeniu kraju w to paliwo. Czym je wytłumaczyć i — kolejne pytanie — jak będzie zimą, kiedy zapotrzebowanie na węgiel jest największe. O tych problemach mówi dyrektor naczelny Centrali Zbytu Węgla — Józef Stachon w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi PAP.

— Zaopatrzenie kraju w węgiel uzależnione jest od trzech czynników: wielkości i tempa wydobycia, zapotrzebowania oraz możliwości sprawnego transportu tego paliwa z kopalni do odbiorców.

Wydobycie węgla kamiennego w ciągu ostatnich lat szybko wzrasta (średnio w roku o około 4 procent tzn. o 6 do 8 mln ton) i w br. powinno wynieść 136 mln ton. Jeszcze szybciej wzrastają jednak potrzeby krajowych odbiorców węgla — głównie przemysłu, a także ludności — szczególnie wiejskiej, co jest związane m.in. ze wzrostem produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Przy występujących równocześnie trudnościach w pracy transportu mogą zdarzyć się przypadki zakłóceń w rytmicznym i pełnym pokrywaniu zapotrzebowania wszystkich odbiorców. Należałoby jednak podkreślić, że przyczyna w zasadzie nie są braki węgla, lecz niedostatek w jego regularnych dostawach użytkownikom.

Aby pokonać te trudności podejmuje się różne działania. Po pierwsze — zwiększa się stałe wydobycie węgla kamiennego — i to nawet kosztem pracy górników w niedziele i dni wolne od pracy. Jest to zjawisko, który nie ma wolnych sobót. Po drugie — dąży się, poprzez realizację odpowiednio opracowanych programów, do maksymalnej racjonalizacji zużycia węgla oraz jego oszczędności.

— Najbardziej uciążliwe są braki w zaopatrzeniu ludności w węgiel opałowy. Jaka jest aktualna sytuacja w tej dziedzinie?

— W ciągu ostatnich kilku lat notuje się bardzo wysokie tempo wzrostu popytu na węgiel ze strony ludności. Powoduje to konieczność przeznaczania na ten cel dodatkowych

ilości paliwa. Dla przykładu można podać, że w stosunku do ustaleń NPSG — w roku ubiegłym dostarczono dodatkowo dla ludności 1 mln ton węgla, a w br. już przeznaczono na ten cel o przeszło 400 000 ton więcej. Przewiduje się, iż dostawy grubego węgla opałowego na zaopatrzenie ludności będą w br. w sumie aż o 1,4 mln ton większe niż w 1976 r. W ostatnim czasie dostawy tego paliwa na cele rynkowe wzrosły z 16 mln ton w 1970, do 21,6 mln ton przewidywanych w 1977 r.

W wyniku decyzji najwyższych władz partyjnych i państwowych dostawy węgla opałowego realizowane są obecnie z dużym wyprzedzeniem, co pozwoliło na stworzenie w br. większych aniżeli rok temu zapasów. Są one — głównie na składowiskach wiejskich — o przeszło 100 procent wyższe od zapasów w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Przy zwiększonym popycie i podanych zapasach — mogą jednak wystąpić przypadki kłopotów z zaopatrzeniem w węgiel ze względu na to, że liczba składowisk opałowych zlokalizowanych na terenie kraju jest znaczna, a część z nich położona jest daleko od stacji kolejowych i występują trudności transportowe oraz w związku z tym że nowe struktury organizacyjne jednostek handlu opalem nie działają jeszcze w pełni sprawnie i operatywnie.

— Ostatnio prasa wspominała o niedoborach w dostawach węgla dla energetyki zawodowej i zbyt niskich zapasach w elektrowniach. Z czego to wynika?

— Biorąc pod uwagę aktualny stan realizacji zatwierdzonego na br. bilansu węglowego — sygnały te nie znajdują uzasadnienia. Można nawet powiedzieć, że pod względem doświadczeń energetyka zawodowa jest wyjątkowo preferowana. Dostawy tego paliwa dla elektrowni, zrealizowane do 15 listopada br. są o blisko 0,5 mln ton większe od ilości jakiej planowano na ten okres.

Przy okazji należy podkreślić, że w żadnym obowiązującym planie ani w bilansie węgla nie ma mowy o stworzeniu w energetyce zawodowej zapasów węgla na poziomie 4 mln ton, jak podano w prasie. Używanie argumentu, że energetyka zawodowa nie otrzymała około 1 mln ton węgla, ponieważ nie osiągnięto poziomu zapasów w wysokości 4 mln ton — jest po prostu nieporozumieniem.

W obecnej sytuacji (bilansowej i transportowej) zaopatrzenie energetyki w węgiel należy ocenić jako korzystne. Aby zapewnić jej jak najlepsze dostawy paliwa — przy występujących trudnościach transportowych — z konieczności ograniczono dostawy węgla dla innych odbiorców przemysłowych. W konsekwencji energetyka jest rezerwowym przemysłem, który ma większe zapasy węgla, podczas gdy u pozostałych odbiorców przez myślowy poziom takich zapasów obniżono.

— W trakcie naszej rozmowy stale poruszana jest sprawa trudności transportowych. Na czym trudności te polegają?

— Węgiel w zdecydowanej większości (ponad 80 procent) transportowany jest do odbiorców koleją. PKP starają się sprostać stale rosnącemu zadaniom i z uznaniem trzeba stwierdzić, iż w podstawowym zakresie one realizowane, co jednak nie zaspokaja w pełni potrzeb górnictwa. Stąd też zapasy węgla na haldach kopalni stale wzrastają, przy równocześnie jego braku odczuwanym u użytkowników.

W tak skomplikowanym układzie uniknięcie trudności w transporcie węgla jest niemal niemożliwe. Zimą sytuacja pod tym względem nie powinna być trudniejsza. Kolej będzie wówczas w znacznym stopniu odciążona od przewozów towarów sezonowych, jak np. buraki, ziemniaki i niektóre materiały budowlane — będzie więc mogła większą ilość wagonów udostępnić do transportu węgla.

— Jak więc należy patrzeć na sprawy zaopatrzenia kraju w węgiel?

— Po gospodarsku. Jesteśmy krajem bogatym w ten surowiec i to jest m. in. przyczyną, że nie został dotychczas wszystkim użytkownikom wpojony nawyk jego oszczędzania. Możliwości wydobycze nie są niestety nieograniczone i dlatego naszą roszkować można podsumować następującym stwierdzeniem: znacznie łatwiej, szybciej i taniej można uzyskać dodatkowe ilości węgla drogą jego racjonalnego użytkowania i oszczędności, aniżeli drogą zwiększania zdolności wydobywczych, pociągających za sobą długotrwałe i kosztowne inwestycje.

Rozmawiał
SŁAWOMIR POPOWSKI

Zwiększona pomoc państwa dla budownictwa mieszkaniowego

Do końca roku — trudnego i wyjątkowo pracowitego dla budownictwa, pozostało zaledwie kilka tygodni. Na kilkunastu tysiącach placów budowy w całym kraju trwa pełna mobilizacja załóg, koncentracja sprzętu i materiałów. Chodzi o możliwie najlepsze wykonanie tegorocznego planu.

Tegoroczny program przewiduje przekazanie w miastach (przez jednostki resortu budownictwa) nowych mieszkań dla blisko 200 000 rodzin. Z oceny dotychczasowych efektów wynika, że na ostatnie tygodnie roku pozostało jeszcze wiele do zrobienia. Potrzeba nie lada wysiłków i starań, aby jak najwięcej mieszkań zostało przekazanych lokatorom.

Jest to tym ważniejsze, że w roku przyszłym budowlani będą musieli sprostać zwiększonym wymaganiom. Jak stwierdził 21 bm. na posiedzeniu Rady Ministrów I sekretarz KC PZPR Edward Gierk — zapewnienie dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego jest niezmiennie ważnym zadaniem 1978 r. Trzeba mu nadać priorytetowe znaczenie we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. Plan jest bowiem napięty, niemożliwy do zrealizowania bez poparcia wszystkich resortów. Niezbędne więc staje się zaostreżenie wymogów wobec budownictwa, umocnienie dyscypliny realizacyjnej zarówno pod względem ilości jak i jakości wykonywanych zadań.

Na rok przyszły — oświadczył I sekretarz KC — przewiduje się znaczny wzrost dotacji z budżetu państwa dla przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Wyniosą one w 1978 r. prawie 20 mld zł. Identyfikacja kwota, czyli następne 20 mld zł, przeznaczona zostanie na wyrównanie bankom należności z tytułu różnic oprocentowania i umorzeń kredytów przysługujących członkom spółdzielni budownictwa mieszkaniowego.

Tym wielkim nakładom finansowym towarzyszyć musi sprawniejsza i wszechstronniejsza działalność wszystkich wykonawców, dostawców i inwestorów budownictwa mieszkaniowego. (PAP)

KRONIKA DNIA

PLENUM RADY PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W PILE

Wczoraj w Pile odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski. Podczas posiedzenia omówiono podstawowe problemy rozwoju szeregów Związku Harcerstwa Polskiego w województwie pilskim oraz przygotowania form ideowo-wychowawczych przedsięwzięć w pracy z młodzieżą. Zatwierdzono także program akcji „Lato — 1978”, która zorganizowana zostanie na Wale Pomorskim. Młodzież harcerska budować tam będzie stancje, pracować nad zagospodarowaniem historycznych terenów. W dyskusji omówiono liczne problemy wiążące się z właściwym zabezpieczeniem i sprawnym przeprowadzeniem akcji na Wale Pomorskim, które będą kontynuowane w latach przyszłych. (ryk)

FUNKCJE I ORGANIZACJA CZASU WOLNEGO

Organizacja czasu wolnego i rekreacji w różnych środowiskach społecznych jest tematem międzynarodowej, dwudniowej konferencji naukowej, która rozpoczęła się wczoraj w poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Spotkanie zorganizował Instytut Teoretycznych Podstaw i Programowania Rekreacji tej uczelni. Uczestnicy wysłuchali referatów na temat różnych aspektów wypoczynku. Jutro w AWF rozpoczyna się posiedzenie Zespołu Doradców Europejskiego Stowarzyszenia Czasu Wolnego i Rekreacji — „Eira”. (zr)

Telefony DONOSZA

W Gostawicach w woj. konińskim zginął we wtorek wieczorem przechodzień, potrącony na jezdni przez samochód osobowy.

W Śniardowie Złotowskim w woj. pilskim samotnie w jednym z gospodarstw dach na budynku mieszkającym. Na strychu zginął w płomieniach 52-letni mężczyzna. Istnieje podejrzenie, że podpalił on budynek, a następnie popełnił samobójstwo, podcinając sobie żyły żyłką.

W Iwnie w woj. poznańskim 32-letni mężczyzna potrącony przez samochód, odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł w drodze do szpitala.

W miejscowości Lubin w woj. leszczyńskim odniósł ciężkie obrażenia 19-letni motorowerzysta, który jadąc nieostrożnie uderzył na zakręcie drogi w bok ciężarówką. Stan motorowerzysty jest bardzo poważny.

Na trasie Budzyn — Sokółowo w woj. pilskim natychmiast na wóz konny samochód „Zuk”. Jadąc wozem kobieta przewieziona została w ciężkim stanie do szpitala. (b)

Egipt wydała Palestyńczyków

Władze egipskie wydały z Kairu w ciągu ostatnich kilku dni 425 Palestyńczyków. — pisze kairski korespondent AFP — powołując się na informacje uzyskane z instytucji palestyńskich w tym mieście. Wśród tych, którzy otrzymali nakaz opuszczenia stolicy Egiptu są: dyrektor Biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Kairze — Gamal el-Surani, przewodniczący Federacji Studentów Palestyńskich Fachr Bseiso. Nakazy te wydano, gdy zaczęły się mnożyć protesty Palestyńczyków przeciwko wyjazdowi A. Sadata do Izraela. (PAP)

Odnaleziono wrak samolotu, w którym zginął Glenn Miller

Grupa rybaków odnalazła w morzu, w pobliżu miasta Newhaven w W. Brytanii, wrak samolotu, w którym w 1944 r. zginął założyciel i kierownik znanej i popularnej do dzisiaj orkiestry tanecznej Glenn Miller. Szczęśliwie odnaleziono w pobliżu miejsca nad którym przelatował samolot wiozący Millera i jego zespół, kiedy zdołano z nim nawiązać ostatni kontakt radiowy. Cześć wydobytą z morza wraku przesłano do amerykańskiej ambasady w Londynie, w celu identyfikacji. (PAP)

Bliskowschodnia debata w ONZ

Stały przedstawiciel Egiptu w ONZ wyszedł wczoraj z sali obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ na znak protestu przeciwko przemówieniu przedstawiciela Syrii, który skrytykował wizytę Anwara Sadata w Izraelu. Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło we wtorek debatę bliskowschodnią. (PAP)

W poznańskim okręgu Nie ma opóźnień w przewozach ziemiopłodów

Pomyślnie wykonują kolejną z jednostek podległych Zachodniej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu tegoroczne zadania przewozowe. Od stycznia do 22 bm. plan operacyjny wykonany został z nadwyżką 1,1 miliona ton.

Największą wagę przywiązuje się do przewozu ziemiopłodów. Dzięki znacznej poprawie — w porównaniu z poprzednimi latami rytmiki załadunku u klientów, a także wysiłkowi kolejarzy, przekroczono zadania. Od początku jesiennych przewozów (od 1 września) do wczoraj przewieziono więcej niż za

„Express-Lotek”

9, 29, 30, 42, 45

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I
5, 25, 28, 30, 34

LOSOWANIE II
10, 13, 14, 27, 35

Końcówka band. 9647

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi rozbiegami przed południem, okresami onady deszczu i deszczu ze śniegiem.

Temperatura minimalna około 0 stopni, maksymalna około 4 stopni. Wiatr umiarkowany i dość silnie zachodni i północno-zachodni.

Wczoraj o godz. 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie — po 5 stopni, w Koninie — 6 stopni i w Pile — 3 stopnie; ciśnienie 736 mm.

Rehabilitacja ofiar rewolucji kulturalnej w ChRL

Jak poinformował ukazujący się w Hongkongu dziennik „Ming Pao” w Chinach dokonano pośmiertnej rehabilitacji Tao Czu, byłego członka Stałego Komitetu Biura Politycznego KC KPCh i byłego kierownika Wydziału Propagandy KC, który padł ofiarą rewolucji kulturalnej (1966—1969). Tao Czu został w 1967 r. określony przez prasę jako „nowy przedstawiciel burżuazyjnej, reakcyjnej linii” i oskarżony o współbranie z Liu Szao-tsi i Teng Szao-pingiem, a także o przygotowywanie zbrojnego zamachu przeciwko Mao Tse-tungowi. Okoliczności jego śmierci nie są znane.

Agencja AFP poinformowała, że były burmistrz Pekinu, Peng Czen, który również był prześladowany w czasie rewolucji kulturalnej, zajmuje obecnie stanowisko II sekretarza Komitetu Partijnego prowincji Kwantung w południowych Chinach. (PAP)

Z życia wzięte

Czarnorynkowy kurs myślenia

Jest udowodnione, że niezbędnym warunkiem wszelkiego skutecznego działania jest rzetelna wiedza o tym, co ma się robić, w jakim celu i w jakich warunkach. Odnosi się to, rzecz jasna, również do działania w sensie bardziej ogólnym, składającym się na to, co zwykliśmy określać współrzędziem, inaczej — wszechstronnym korzystaniem z warunków, jakie stwarza ustrój socjalistyczny. Podobnie jak w każdym konkretnym przypadku, tak i tu musimy dysponować umiejętnością dokonywania analiz i oceny skomplikowanej, niełatwej rzeczywistości, w której przyszło nam żyć i pracować.

Tymczasem w niektórych kręgach społeczeństwa można niejednokrotnie zaobserwować jakieś elementy — powiedziałbym — myślenia magicznego, polegającego na wyrabianiu sobie poglądu na świat metodą zestawiania różnych elementów z różnych niespójnych układów. Często np. zdarza się, że pogląd o stopie życiowej w rozwiniętych krajach kapitalistycznych urabiamy sobie na podstawie czarnorynkowego kursu dolara. Bierzymy w takich przypadkach średnią płacę w jakimś kraju, przeliczamy według czarnorynkowego kursu dolara i okazuje się, że ludzie na Zachodzie opływają we wszystko. Pomijamy przy tym tak istotne dla prawidłowego wnioskowania elementy, jak ceny poszczególnych artykułów — oczywiście w dolarach, a nie w złotych, — rozróżnienie społeczne, różnice zarobków między poszczególnymi grupami zawodowymi i społecznymi oraz to, jaką pracę, jakim wysiłkiem zdobywa się tam pieniądze.

Zdarza się, że porównując sytuację mieszkaniową na Zachodzie i u nas, na podstawie istnienia tam wielu mieszkań do wynajęcia od zora, sądzą, że nasza sytuacja mieszkaniowa jest znacznie gorsza. Bo znów nie uwzględniamy proporcji między średnią płacą a czynszem i świadczeniami. Przecież dla każ-

dego, kto dokładniej zna te sprawy, jest oczywiste, że owe wolne mieszkania są wyrazem ubóstwa ludzi, których nie stać na nie, a nie nadwyżek mieszkaniowych w ogóle.

Jednym słowem, zawsze uzyskamy mylny obraz sytuacji, w jakiej się znajdujemy, mierzając, absolutnie nie odzwierciedlającą rzeczywistego stanu rzeczy, jeśli będziemy zestawiali ze sobą — na zasadzie dowolności — pewne elementy naszej sytuacji i zachodniej. Jeżeli chcemy bowiem porównać np. stopę życiową tam i u nas — a jest to zabieg nader pouczający — musimy zestawiać zarobki z kosztami utrzymania, oczywiście w walucie danych krajów, a nie w przeliczeniach czarnorynkowych. Musimy wziąć również pod uwagę koszt opieki zdrowotnej, leczenia, nauki, wypoczynku, ubezpieczeń itd. itp.

Porównując nasze warunki musimy też wiedzieć je w całości, skomplikowanej historii narodu, uwzględniać ich dynamikę, jednym słowem — musimy zdawać sobie sprawę z tego, skąd wyszliśmy i jaki mieliśmy start po 1945 roku, czego już dokonaliśmy, jakie mamy przed sobą możliwości i zadania. Dopiero takie widzenie naszych własnych spraw pozwala w sposób właściwy ustalić rzeczywiste miejsce Polski, a więc i jej obywateli na tle ogólnosiłowego rozwoju, i podejmować właściwe decyzje w działaniu.

Bez umiejętności dokonywania takich analiz i takich porównań, do czego niezbędna jest rozległa wiedza społeczno-polityczno-ekonomiczna, bez zainteresowania się, być może, nudnymi, ale także istotnymi, informacjami statystycznymi — nie można nawet myśleć o rzeczywistym współzawodnictwie, współgospodarowaniu z krajem.

Wiedzieć jak jest, to niezbędny warunek skutecznego działania fundamentu pożądanego przekształcenia naszej rzeczywistości.

prof. HENRYK JANKOWSKI

Nowe materiały dla budownictwa

Wśród płyt wiórowych, z których produkuje się meble do potrzeb budownictwa. W Poznaniu opracowano recepturę specjalnego utwardzacza, którego stosowanie czyni płyty odporne przeciwko grzybowi, zmodyfikowanej żywicy eliminującej wydzielenie się substancji szkodliwej dla zdrowia oraz technologii lekkich płyt wiórowych, które mogą być stosowane jako ściany działowe lub materiał izolacyjny.

Wśród licznego zestawu płyt i innych materiałów drewnopodobnych produkowanych w kraju, nadal brakuje tworzywa drewno odpornego na warunki atmosferyczne i równo, często niepalnego. Jego technologię na wzór „duripanelu” — płyty cementowo-wiórowej produkowanej przez jedną z firm zachodniemiecko-szwajcarskich opracowuje się obecnie w poznańskim instytucie. W próbach laboratoryjnych uzyskano dobre rezultaty i o-

becnie, po rozpoznaniu tajemnic technologicznych.

W instytucie trwają również prace nad wzorowaną na kanadyjskiej płytą wiórową zastępującą sklejkę (uruchomienie produkcji tego tworzywa pozwoli rozwiązać problem pokrycia dachowego, produkcji podłóg, a nawet materiałów konstrukcyjnych) oraz nad metodami prefabrykacji ścian zewnętrznych i wewnętrznych z płyt wiórowych.

Wszystkie próby, prowadzone w Instytucie Technologii Drewna, zmierzają do opracowania takich metod i technologii, które pozwolą zastąpić tarcie materiałem drewnopodobnym, zmniejszyć zużycie drewna oraz wykorzystać materiał mało wartościowy i odpadowy. Dotychczasowe doświadczenia pozwalają mieć nadzieję na wyeliminowanie odpadów, a więc pełne wykorzystanie przez przemysł drzewny otrzymywanego drewna. (zr)

● zaopatrzenie mieszkańców poznańskich Winograd w warzywa („Komu się to opłaca”, „Głos” z 16 września br.);

● zaniechania na poznańskim Osiedlu im. E. Raczyńskiego („Pod dyktando usługawców”, „Głos” z 24 października br.);

● jakości budowlanych robót wykonanych w nowej siedzibie Biura Projektów Kolejowych w Poznaniu („Nie szata zdobi”, „Głos” z 25 października br.).

Wszystkie te publikacje spowodowały zwołanie narady (zwyczaj nienowy, ale chyba coraz częściej spotykamy) z udziałem przedstawicieli zainteresowanych instytucji i dziennikarza. Jak ocenić taką formę reagowania na krytykę?

Główną wadą tych narad był niedostatek precyzji i definicyjnych rozstrzygnięć. Oto wyniki kilkugodzinnej, chwilami burzliwej, dyskusji na temat SPRAWY I (zaopatrzenie w warzywa):

„Zarząd PSM (Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — przyp. red.) zobowiązał się wskazać PGO (Państwowemu Gospodarstwu Ogrodniczemu przyp. red.) Naramowice 2-3 pomieszczenia piwniczne, które po zaadaptowaniu służyć mogą jako sklepiki owocowo-warzywne...”

Jest to cytaty z protokołu narady, konkretniej — jej podsumowania, w którym powtarzały się słowa „spodziewam się...”. Cóż, niektórzy mieszkańcy Winograd już od kilku lat spodziewają się, że nastąpi poprawa zaopatrzenia w warzywa.

Na naradzie w SPRAWIE II (zaniechania na Osiedlu im. E. Raczyńskiego) wicedyrektor Spółdzielni Mieszkaniowej „Jeżyce” poinformował o kilku konkretnych decyzjach (mogących częściowo rozwiązać problemy socjalno-bytowe mieszkańców), ale zostały one podjęte znacznie wcześniej. Natomiast na zebraniu przedstawiciele zainteresowanych instytucji składali deklaracje w rodzaju: „postaramy się to zrobić jeszcze w tym roku...”

Narada w SPRAWIE III (usterki budowlane w Biurze Projektów Kolejowych) po przebiegu szczególnie burzliwym zakończyła się dwoma konkretnymi zapewnieniami dyrektora ZREMB-u (wykonawca): nastąpi wymiana okien działowych z usterkami oraz poprawa się ułożenie „Lentexu” na posadzkach. Nie zdołano natomiast uzgodnić, kiedy wykonawca otrzyma ciepłą o temperaturze 100 stopni, by mógł sprawdzić funkcjonowanie centralnego ogrzewania.

Narady zwoływane po krytycznych publikacjach w nik-

Narady reakcją na krytykę prasową

Nienowy ten zwyczaj ciekawy jest nadzwyczaj

W tym stopniu przyczyniają się do podejmowania decyzji, są natomiast swoistym przeglądem rezerw w zarządzaniu i organizacji pracy, a zwłaszcza we współdziałaniu.

Słuchając wystąpienia niektórych uczestników narad, wspólnie od dłuższego czasu próbujących rozwiązywać te same problemy, odnosiło się wrażenie, że na tym zebraniu po raz pierwszy konfrontują oni swoje stanowiska. Wyniki były zaskakujące. Dyskusując nad SPRAWĄ I, przedstawiciel PSM stwierdził: „na wszystkich osiedlach dysponujemy pomieszczeniami na sklepiki”, a przedstawiciel PGO oświadczył: „PGO może dostarczyć ogórki i pomidory w każdej ilości”. Po takich deklaracjach, z których wynikało, że są sklepy, jest co sprzedawać i jeszcze obie strony mają dobre intencje, można było tylko żałować, że w możliwości

Sandomierskie podziemia dla turystyki

W Sandomierzu dobiegają końca prace związane z udostępnieniem turystyce zalegających pod miastem podziemnych tuneli. Licząca 500 metrów długości trasa, przebiegająca na głębokości 15 metrów otrzymała atrakcyjny wystrój. M. in. jeden jej 30-metrowy odcinek otrzymał oryginalny wygląd chodnika kopalnianego obudowanego dębowymi stemplami, jako symbol przyominający, iż Sandomierz uratowali górnicy, umacniając zapadające się średniowieczne labirynty piwnic i korytarzy. Wyjście z podziemnej trasy znajdować się będzie w piwnicach zabytkowego XIII-wiecznego ratusza, gdzie urządzono stylową winiarnię.

Podziemna sandomierska trasa turystyczna otwarta zostanie dla zwiedzających z początkiem grudnia br. (PAP)

Od nas zależy

— Zadania budownictwa są napięte: mieszkań bowiem jest za mało. Od budowlanych zależy, aby były one so lidnie wykonane i co ważne tak że — w terminie oddane do użytku. Nasza Brygada w ciągu 12 lat postawiła 35 budynków mieszkalnych. Od kilku lat budujemy z wielkiej płyty domy 12-kondygnacyjne. Płyty otrzymywaliśmy kiedyś z Suchego Lasu, teraz z Kółbrzeża a niebawem mieć będziemy własną fabrykę do



Fot. — H. Kamza

mów. Każda fabryka to inna technologia. Musimy się jej szybko uczyć, opanowywać zmiany w budownictwie a nie rzadko poprawiać błędy, wyniki podczas produkcji płyt. Wiele niespodzianek wynika także z trakcji roboty i na to trzeba być przygotowanym. Aby nie opóźnić budowy bloku wznoszonego przy ulicy Roosevelta w Pile, ponieważ nie nadeszły w porę dwa brakujące elementy, podjęliśmy się wykonać je we własnym zakresie. W ten sposób udało nam się zmontować dom o miesiąc przed terminem.

Od nas zależy pokonanie wielu nie przewidzianych trudności i taka organizacja pracy, która by eliminowała maksymalnie ręczną pracę. Na przykład, gdy grunt pod fundament jest gliniasty, podsypanie go żwirami odbywa się ręcznie, bo wywrotki do środka nie wjadą. Ułożony jednak dla nich drogę z betonowych płyt, żeby mogły dojechać. Jest z tym trochę pracy, ale jednak mniej przy posługiwaniu się spychaczami i łazkami do żwiru. Trzeba kalkułować, liczyć czas i siły. (zd)

Mówił: TADEUSZ BIEGUS
brygadista montażu w Pile
Przedsiębiorstwa Budowlanego w Pile.

Rodzina robotnicza — szkic do portretu

Jaka jest współczesna polska rodzina robotnicza? Na sformułowanie w ten sposób pytanie

trudno, oczywiście, jednoznacznie odpowiedzieć. Nie tylko dlatego, że w dziejach polskiej klasy robotniczej nigdy nie funkcjonował jeden ściśle określony model tej — jak to określała socjologowie — najmniejszej komórki społecznej. Również z tego powodu, że badania socjologiczne prowadzone są sporadycznie, przez niektóre placówki naukowe, nie zaś w wyniku realizacji ogólnopolskiego programu naukowego.

Nasza wiedza w tym zakresie uzupełnia w pewnym stopniu wydana ostatnio przez Instytut Wydawniczy CRZZ książka profesora Zbigniewa Tyskiego z Instytutu Socjologii UAM pt. „Rodziny robotnicze w Polsce — różnice i podobieństwa”. Przemianami i strukturą rodzin robotniczych autor interesuje się od dawna (opublikował m. in. „Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach urozmysłowania i urbanizacji”, „Rodzina a zakład pracy”, „Socjologia rodziny”, „Struktura poznawczych rodzin robotniczych”) najnowsza zaś jego publikacja jest próbą podsumowania

dotychczasowych polskich badań socjologicznych nad rodziną robotniczą, stanowiąc jednocześnie wstępną syntezę rezultatów tych badań.

Biorąc za punkt wyjścia charakterystycznie — ekonomiczne i kulturalne podstawy życia rodzinnego, strukturę i funkcje rodzin oraz świadomość jej członków, autor przedstawia dwanaście kategorii rodzin robotniczych, cytując badania socjologiczne prowadzone również w Wielkopolsce, m. in. w Poznaniu i Koninie. Brak miejsca nie pozwala wymienić i pokrótce choćby omówić poszczególne kategorie, ograniczmy się więc do odnotowania, iż rodzina miejska staje się coraz mniej instytucjonalna, zaś coraz bardziej egalitarna, oparta na przyjaźni i koleżeństwie współmałżonków.

Znaczną uwagę autor poświęca materialnym podstawom życia rodzinnego (z uwzględnieniem gospodarstwa rodzinnego), podstawom kultu rałnym (uwzględniając uczestnictwo w kulturze i styl życia), funkcjom pełnionym przez rodzinę, ideologii jej członków dotyczącej życia rodzinnego oraz miejsca małżeństwa (czyli dwupokoleniowej) rodziny w lokalnej mikrostrukturze społecznej. Piszac o wartościach cenionych w środowiskach robotniczych Z. Tyskiego

na pierwszym miejscu wymienia pracę. „Dobry, ceniony zawód jest istotną przesłanką prestiżu „głowy rodziny” w rodzinnym i pozarodzinnym środowisku. Fakt ten szczególnie nie uwidacznia się w środowisku „starej” klasy „robotniczej”. Następnie polemizuje z obiegową opinią, że w „środowisku robotniczym ceni się głównie dobre zarobki, natomiast rodzaj pracy, zawód i związana z nim pozycja społeczna — to sprawy drugorzędne”.

Jakkolwiek — przyznaje to zresztą sam autor — praca pt. „Rodziny robotnicze w Polsce” ma charakter syntetyczny, jej lektura umożliwia dostrzeżenie różnych przejawów funkcjonowania klasy robotniczej w społeczeństwie oraz za poznanie się z celami i dążeniami, warunkami i stylem życia, społecznymi powiązaniami i systemem uznawanych wartości. Z tego też powodu może się okazać pomocna w realizowaniu programów polityki socjalnej przez zakłady pracy i instytucje oraz w działalności organizacji partyjnych i związków zawodowych.

Z. R.

*) Zbigniew Tyski: „Rodziny robotnicze w Polsce, różnice i podobieństwa”, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1977, s. 212, cena zł 50.

ma i to wystosowane w sierpniu tego roku, a dotyczące próby sprawności instalacji centralnego ogrzewania. Skutki były mizerne: na początku listopada próba pozostawała jeszcze w sferze projektów.

Jeśli można tu mówić o działaniach, to tylko o pozornych, które niekiedy prowadzą do poważnych zaniedbań. Kiedy dyskutowano nad SPRAWĄ I, wyszło na jaw, że budowa kiosku przy ul. Dożynkowej trwa 4 lata. Natomiast uczestnicy narady w SPRAWIE III nagle stwierdzili, że od kilku dni nowy obiekt jest całkowicie dostępny dla osób postronnych. Wizja lokalna wykazała zaś, że fakt ten został wykorzystany przez amatorów cudzego mienia.

Czas spędzony na takich spotkaniach nie będzie czasem straconym jeżeli ich uczestnicy dokonają rzetelnej samokrytycznej oceny jakości swoich działań, w tym reagowania na krytykę prasową. Dojdą wówczas do wniosku, że owe narady absorbują czas znacznej liczby ludzi, podczas gdy wiele spraw można i należy załatwić w cztery oczy lub telefonicznie po czym powiadomić redakcję już o konkretnych decyzjach lub dokonaniach.

MICHAŁ LUCZAK

czący oświetlenia ulicy — Spółdzielnia „Jeżyce” przekazała Zarządowi Dróg i Mostów. Ten odpowiedział, że oświetleniem zajmuje się Zakład Energetyczny — Poznań, Spółdzielnia uważa zaś, że skoro tak, to ZDiM powinien być ów postulat przekazać energetykom.

Dzieci, których rodzice nie pracowali w Poznańskim Kombinate Budowlanym w Suchym Lesie, nie mogli jeździć samochodem tego przedsiębiorstwa do przedszkola w Strzeszynie. Spółdzielnia skierowała w tej sprawie pismo do kombinatu. Odpowiedź nie nadeszła. Dopiero na naradzie przedstawiciel Kombinatu oświadczył, że pisma nie otrzymał, a sprawa jest łatwa do rozwiązania. Rzecz jedynie w tym, by dzieci ubezpieczyć.

Na naradzie w SPRAWIE III także powoływano się na pis-

Rodem z Gniezna

Pierwszy szybkieżny
dźwig budowlany

Specjalnością zakładu w Gnieźnie poznajskiego Kombi-
natu Maszyn Budowlanych
„Zremb” jest produkcja dźwi-
gów budowlanych rozmaitych
typów. Służą one do dostarcza-
nia materiałów na duże wyso-
kości oraz do wykonywania ze-
wnętrzych prac budowlanych —
np. tynkarskich. Dźwigi te
cenione są na placach budowy
w kraju i za granicą. (są eks-
portowane do kilkunastu
państw).

Hale montażowe gnieźnień-
skiego „Zrembu” opuścił ostat-
nio pierwszy dźwig nowego ty-
pu. Jest to dźwig towarowo-
osobowy szybkieżny, którego
główne zalety, to zwiększo-
na prędkość podnoszenia i
skrócenie operacji związanych
z wydłużeniem zasięgu. Tak-
kich urządzeń nie produkuje
się obecnie w żadnym z kraj-
ów RWPG.

Prototypowy dźwig od kilku
dni przechodzi badania i pró-
by. Seryjna jego produkcja (w
dwóch wersjach — o udźwigu
1600 i 1000 kg) ma rozpocząć
się w przyszłym roku. (bop)

14 rocznica
zabójstwa prezydenta
J. Kennedy'ego

We wtorek 22 bm. minęła 14
rocznica zabójstwa prezydenta
Stanów Zjednoczonych Johna
Kennedy'ego. Na cmentarzu woj-
skowym Arlington w Waszyngtonie,
gdzie znajduje się grób pre-
zydenta, odbyła się w tym dniu
wojskowa uroczystość żałobna.
Rodzina złożyła kwiaty na grobie
prezydenta.

Dokonała 22 listopada 1963 r.
w Dallas w Teksasie zabójstwo
nie zostało w pełni wyjaś-
nione, a śledztwo w tej sprawie
nie zostało zakończone i toczy
się nadal pomimo zdecydowanego
sprzeciwu różnych kół, osobisto-
ści i instytucji państwowych.
Śledztwo to prowadzi obecnie ko-
mitet Izby Reprezentantów powo-
łany specjalnie dla zbadania
dwóch głównych mordów politycz-
nych — morderstwa prezydenta
Kennedy'ego i dr. Kinga. W Sta-
nach Zjednoczonych nadal ho-
wie panuje powszechne prze-
konanie, że oba te wydarzenia są
ze sobą związane, a oba morder-
stwa są wynikiem tego samego
spisku sił ultrapravicowych po-
siadających wpływy i powiązań
zarówno w kołach politycznych,
jak i w świecie przestępczym.
PAP

Automatyka dla potrzeb przemysłów Polski i NRD

Korzystną dla obu stron
współpracę w dziedzinie auto-
matyki nawiązały przemysły
Polski i NRD już przed 10 la-
ty. Wiele przedsiębiorstw obu
krajów łączy obecnie bezpo-
średnie robocze kontakty w
trakcie których wykorzystuje
się wzajemne doświadczenia i
możliwości produkcyjno-eks-
portowe obu kontrahentów. Nasz
zachodni sąsiad dostarcza wy-
sokiej jakości maszyny biu-
rowe, urządzenia peryferyjne do
przetwarzania danych oraz
elementy automatyki, produk-
owane w ramach specjalizacji
i umów kooperacyjnych. Pol-
ska zaś montuje gotowe obiek-
ty dla potrzeb przemysłu i
rolnictwa NRD.

Przykładem może być rea-
lizowana od lat współpraca
między przedsiębiorstwem au-
tomatyki przemysłowej „ME-
RA-PNEFAL” w Falenicy, a
Zakładami im. Waltera Ul-

Nowy system emerytalny
przełomowym momentem w polskim rolnictwie

Wypowiedź prof. Zbigniewa Gertycha — dyr. Instytutu Warzywnictwa

Ustawa o systemie zaopatrze-
nia emerytalnego rolników,
która jest historycznym mo-
mentem dla polskiej wsi i
wnosi nowe treści do sojuszu
rolniczo-chłopskiego spowa-
dnie — zdaniem dyrektora
Instytutu Warzywnictwa w
Skierniewicach — prof. Zbi-
gniewa Gertycha — wyrówna-
nie warunków pracy i bytu,
szczególnie ludzi w wieku po-
produkcyjnym, mieszkających
na wsi i w miastach. Po-
nadto wprowadzenie emerytur
zamyka ucieczkę młodych
ludzi z pracy na roli.

Jest to przełomowy moment
w dziejach polskiej gospodarki,
zapewni bowiem stabilizację
siły roboczej na wsi, przy czym
stabilizacja ta jest szczególnie
ważna dla produkcji warzyw-
niczej. Obserwuje się bowiem
ostatnio poważny odpływ ludzi
w sile wieku z produkcji war-
zyw w gospodarce indywidual-
nej. Doprowadzało to w wielu
rejonach kraju do zaniedbania
produkcji w tym dziale rolni-
ctwa.

System emerytur jest także
ważnym czynnikiem ekonomicz-
nym, który pozwoli na dalszą
— w warunkach stabilizacji —
specjalizację gospodarstw, na
czym nam szczególnie zależy;
pozwala to bowiem na tworze-
nie mocnych ekonomicznie wy-
sokotowarowych gospodarstw,
Najbardziej i najbardziej da-
to się odczuje w gospodar-
stwach już specjalizujących się
oaz u rolników będących
blisko spełnienia kryteriów
gospodarstwa specjalistyczne-
go, a także u rolników inten-
sywnie prowadzących produk-
cję.

Sądze, że ustawa wywrze
korzystny wpływ na produkcję
warzyw w szklarniach.

Już teraz dochodzą do nas
sygnały od rolników indywi-
dualnych o podejmowaniu pro-
dukcji w szklarniach i tune-
lach foliowych.

Ustawa emerytalna dla ro-
lników, która daje perspekty-
wy spokojnej starości, powin-
na zachęcić do przeznaczania
bieżących dochodów i zasobów

pieniężnych, znajdujących się
w posiadaniu rolników także
na unowocześnienie metod pro-
dukcji warzyw i owoców. Dla
nas jest to szczególnie ważne
w momencie przechodzenia na
zmechanizowane sposoby pro-
dukcji warzyw oraz z uwagi
na tworzenie w coraz więk-
szym stopniu większych, towa-
rowych gospodarstw warzywni-
czych.

Dzięki postaniu dużych, wiel-
kotowarowych gospodarstw
wzrośnie także kontraktacja
oraz pociąg warzyw na rynek
przez cały rok. Otwarte zo-
stanie możliwości większego
eksportu.

Z pewnością system emery-
talny zmieni klimat społeczny
na wsi, jednocześnie przyczyni
się do wzrostu produkcji.
Emerytury dla rolników to
także ogromny sukces w wy-
równywaniu zapóźnienia społecz-
nych polskiej wsi. Jest to
ogromne osiągnięcie Polski Lu-
dowej.

Notował
ZDZISŁAW IWANICKI

Z „Lasu” na eksport

Wyroby z plecionej wikliny

Coraz większą popularność
zdobytą w świecie wyroby
wytwarzane ręcznie, w tym
— plecione z wikliny. Zakłady
zajmujące się produkcją wiki-
liniarską mają więc duże mo-
żliwości eksportowe. Dobrze
wykorzystuje to szanse Wiel-
kopolskie Przedsiębiorstwo Pro-
dukcji Włóknin „Las”,
które ma 7 zakładów produk-
cyjnych: w Nowym Tomysku,
Zbąszczyń, Wolsztynie, Pyzd-
rach i Wierzbicach (Konińskie),
Przybyszewie (Leszczyńskie),
Łęgowie (Pileckie). Zatrudniają
one ponad 800 osób; drugie
tyle pracuje w chałupnictwie.
Przedsiębiorstwo posiada 300
hektarów plantacji wikliny-
wch, a także korzysta z u-
praw kontraktowanych.

Z wikliny produkuje się
w wielkopolskim „Lesie” około
200 wyrobów: różnego rodzaju

mebli, stojaków do kwiatów
i do gazet, koszy oraz drob-
niz, jak tacki, koszyki do
szklanek itp. W tym roku wpro-
wadzono do produkcji 17 no-
wych wzorów, w tym zestawy
meblowe z wikliny połączonej
ze szkłem i tworzywem sztucz-
nym.

Meble z wikliny, a także z
importowanej trzciny rotan-
owej są głównym przedmiotem
eksportu. Wysyła się je do
RFN, Francji, Holandii. Za de-
wizy „Las” sprzedaje około 70
procent swojej produkcji, któ-
rej wartość wyniesie w bieżą-
cym roku 150 mln zł.

Również u nas od kilku lat
wyroby z wikliny stały się po-
пулярne. „Las” zwiększa więc
dostawy na rynek — w tym ro-
ku handel otrzymał wyrobów
wikliniarskich za 3 mln zł wię-
cej, niż zakłada plan. (gra)

U sąsiadów za Odrą

Pomoc państwa
dla młodych małżeństw

Do końca sierpnia br. 55 000
młodych małżeństw w NRD
otrzymało nieoprocentowane
kredyty w ramach pomocy
państwa dla młodych ludzi
rozpoczynających wspólne ży-
cie. W ciągu ostatnich pięciu
lat młodym parom stającym
po raz pierwszy przed obli-
czem urzędnika stanu cywil-
nego przyznano 2,2 mld ma-
rek. Kredyty te spłaca się w
ciągu ośmiu lat w ratach po
52 marki miesięcznie. Po uro-
dzeniu pierwszego dziecka
umarza się 1000 marek z ogó-
lnego kredytu, po urodzeniu
drugiego — dalsze 1500 ma-
rek, a po przyjsciu na świat
trzeciego potomka — 2500 ma-
rek. (PAP)

Przekupni senatorzy

Jak stwierdza komunikat ogło-
szony przez amerykańską organi-
zację społeczną „Congress
Watch”, 9 senatorów, członków
komisji finansowej, a więc naj-
bardziej wpływowej, pobierało w
ostatnich 3 latach łapówki od kon-
cernów naftowych w zamian za
przyznawanie im ulgi podatkowe;
otrzymywane od nich sumy były
przeznaczane na ich fundusze wy-
borcze. Ogólna suma tych łap-
wek szacuje się na 550 000 dola-
rów.

W komunikacie zaznacza się, że
największą sumę na „fundusz wy-
borczy” przekazał koncerny se-
natorowi Lloydowi Bentsenowi z
Teksasu (265 000 dolarów). Jest on
znany jako czołowy zwolennik us-
tawy przewidującej zniesienie
kontroli cen gazu ziemnego, o co
zabiegali koncerny USA. Innymi
„klientami” monopolu byli: sena-
tor Robert Doyle (85 000 dolarów),
Mike Gravel (84 000), Russel Long
(55 000). (PAP)

Kto widział?

Osoby, które widziały, lub prze-
bywały w towarzystwie Stanisła-
wa Błażejczyka, syna Czesława,
zamieszkałego w Poznaniu, ul.
Górczyńska 27 m. 8 w dniach od
10 do 23 października 1977 r. pro-
szono o skontaktowanie się z
Prokuraturą Wojsk Lotniczych w
Poznaniu, ul. Kościuszki 42, oso-
biście lub telefonicznie pod
542-19, 542-21.

Rysopis Stanisława Błażejczyka:
wzrost 185 cm, włosy jasnobłond,
krótko podstrzyżone, fizycznie
dobrze zbudowany.

Wymieniony w dniach tych
mógł chodzić ubrany w koszulkę
polo koloru niebiesko-popielatego,
spodnie koloru popielatego i pół-
buty koloru brązowego, względnie
też w mundur wyjściowy żołnie-
rza Wojsk Lotniczych, bez płasz-
cza. Mógł również mieć przy so-
bie niewielką paczkę z odzieżą,
owiniętą białym papierem, albo
teczkę koloru ciemnego. (na)

Sport-sport

Piłkarze Warty i Olimpii na półmetku rozgrywek

Pochwały tylko dla beniaminka

Wprawdzie największym za-
interesowaniem w Po-
znaniu cieszą się występy gra-
jących w I lidze piłkarzy Le-
cha ale i II-ligowe zespoły
Warty i Olimpii mają swoich
sympatyków. Dowodem tego
jest fakt, że niektóre me-
cze Warty obserwowano od 8
do 10 000 widzów. „Zieloni”
nie sprawili zawodu swym ki-
nibicom i walczyli w rundzie
jesiennej — jak na beniamin-
ka — bardzo dzielnie. Zdobyli
16 punktów, co pozwoliło im
zająć 7 miejsce w tabeli.

Przed rozpoczęciem rozgry-
wek szanse Warty na utrzyma-
nie się w II lidze oceniano
sceptycznie. Najwięcej obaw
budziła gra napastników, któ-
rzy jeszcze w klasie między
jęwódką razili nieskutecz-
nością. W ataku walczyli pozy-
tywnie, jednak dwóch zawodni-
ków: Perza z Polonii i Macie-
jewskiego z Olimpii. Najwięk-
szą zaletą obu jest szybkość.
Ponieważ równocześnie najsił-
niejszą formacją drużyny jest
defensywa z bramkarzem
Mrozińskim na czele, nie więc
dziwnego, że trener Komasa
opracował dla zespołu następu-
jącą taktykę — uważa gra
w obronie i szybkie kontr-
ataki.

Taki styl gry Warcie bardzo
odpowiada. Wprawdzie w wy-
stępiach, rozgrywanych
w Poznaniu, „Zieloni” najdo-
godniejszą sytuację do zdoby-
cia bramek mieli wówczas,
gdy lekka przewaga w polu
należała do drużyny przyjezd-
nej. Gdyby tylko napastnicy
(a szczególnie Perz) byli bar-
dziej skuteczni, prawdopodob-
nie na półmetku ligi Warta
miałaby punktów więcej niż
16.

Mała skuteczność napastni-
ków nie jest oczywiście jedyn-
nym mankamentem w grze
piłkarzy Warty. Sporo do ży-
czenia pozostawia organizacja
gry w drugiej linii, rozegranie
ataku pozycyjnego, czy też
współpraca między poszczę-
gólnymi formacjami (wymien-
ność funkcji).

Z pozytywów — oprócz
wspomnianej taktyki trzeba
wymienić nieźle wyszkolenie
techniczne poszczególnych pi-
łkarzy próby szukania niesche-
matycznych rozwiązań w kon-
struowaniu akcji ofensywnych
oraz dużą ambicję i wolę wal-
ki, prezentowaną przez młody
zespół.

Więcej spodziewano się na-
tomiasz po piłkarzach
Olimpii. W rundzie wiosennej

ubiegłego sezonu gwardziści
zdobyli 17 punktów i wszyscy
sądzą, że ta dobra passa bę-
dzie kontynuowana również w
rundzie jesiennej. Stało się jednak
inaczej. Zaprawiona (w przeci-
wieństwie do Warty) w II-
ligowych bojach Olimpia zdo-
była 14 punktów i 11 miejsce
w tabeli. Poznańskich sym-
patyków piłki nożnej nie zado-
wała zarówno lokata gward-
zistów, jak i styl gry przez nich
prezentowany.

Z pewnością w jakimś stop-
niu wpłynęły na to kontuzje
zawodników i związane z ni-
mi rozstrzygnięcia w ustawieniu po-
szczególnych formacji zespołu.
Ale nie tylko. Słabsza posta-
wa Olimpii wiąże się głównie
ze zmianą stylu gry. Jest on
bardziej ofensywny, lecz nie
odpowiada zawodnikom Olim-
pii.

W okresie gdy zespołem
opiekował się trener Komasa
drużyna grała podobnie jak te-
raz Warta — wzmocniona de-
fensywnie i kontratak. Było to
uzasadnione gdyż napastnicy
Olimpii — Kolat, Melerowicz,
Białasik czy Wojtkowiak —
dysponują dobrą szybkością.

Trener Samolczyk zaniechał
jednak takiego stylu gry i
wprowadził atak bardziej fron-
talny większą liczbą zawo-
dników. Pomiędzy w rozważa-
niach rozgrywanie ataku pozy-
cyjnego, gdyż nie potrafi tego
dobrze czynić większość ze-
spółów I-ligowych. Gra ofen-
sywna Olimpii przypomina
trochę „angielski” sposób roz-
grywania akcji — wrzucanie
piłek na środek pola karne-
go. Może to przynieść pozy-
tek tylko wtedy, gdy napas-
tnicy potrafią walczyć w tłoku
i mają dobrze opanowaną grę
głową. W Olimpii czynić to
umie jedynie Melerowicz, nie
lubi takiej gry natomiast Ko-
lat, ani wprowadzany często
na boisko Białasik.

Skutek jest taki, że mimo
znaczej nieraz przewagi w
polu, bramki nie padają.

Olimpia jest na tyle do-
świadczonym zespołem, że spa-
dek z ligi nie powinien jej
grozić. Kibice chcieliby jed-
nak by po wielu latach gra-
nia w II lidze gwardyjska dru-
żyna nawiązała wyrównaną
walkę z najlepszymi zespola-
mi drugiego frontu.

WIESŁAW ŁUCZAK

W Pucharze Świata

Polscy siatkarze pokonali Bułgarię

W pierwszym pojedynku pół-
finałowym rozegranego w Ja-
ponii Pucharu Świata polscy siat-
karze pokonali w Kure drużynę
Bułgarii 3:1 (13:15, 15:11, 15:8,
15:4). W drugim meczu grupowym
półfinału „B” mistrzowie
Europy — siatkarze ZSRR wy-

grali z Brazylią 3:0 (15:11, 15:9,
15:10).

Bardzo zacięty pojedynek sto-
czyły w półfinale „A” zespoły
Japonii i ChRL. Wygrał Japoń-
czycy 3:2 (15:9, 15:8, 14:16, 14:16,
15:9). W innym spotkaniu tej gru-
py półfinałowej Kuba pokonała
Koreę Płd. 3:0 (15:7, 15:12, 15:13).

Nowe ognisko
TKKF w Pile

W Pile powstało nowe ognisko
Towarzystwa Krzewienia Kultury
Fizycznej — Kulturyści.

Ognisko kulturyści, które
sale treningowe ma przy ul. Okól-
nej w Pile, prowadzić będzie sek-
cja wychowawcza i rekreacyjna.
Przewiduje się także wprowadzić
ćwiczenia rekreacyjne dla kobiet.

W oparciu o przygotowywany
specjalistyczny sprzęt i pod okiem
doświadczonych instruktorów każ-
dy chętny będzie mógł ćwiczyć i
uczestniczyć w wielu ciekawych
imprezach kulturalnych. (ryk)

Jugosłowianie powołali kadre
na decydujący mecz z Hiszpanią

22-osobowa kadra piłkarzy jugo-
słowiańskich przygotowuje się do
meczu z Hiszpanią, który ode-
będzie się 30 bm. w Belgradzie. W
składzie tym znaleźli się wszyscy
piłkarze, którzy przewidziani byli
na poprzedni mecz Jugosłowian
w Bukareszcie, wygrany przez
„Playch” z Rumunią 6:4, z wy-
jątkiem Slavisa Zungula. W ka-
drze znalazł się między innymi Sa-
fet Susic, zdobywca trzech bra-
mek w meczu z Rumunią. Powo-

Hamburger — Liverpool 1:1

We wtorek wieczorem w Ham-
burgu rozegrano pierwsze spot-
kanie o piłkarski superpuchar, w
którym miejscowy zespół Ham-
burger SV zremisował z angielską
drużyną FC Liverpool 1:1 (1:0).

Szachy

Remis pretendentów

We wtorek w Belgradzie do-
grywano odłożoną pierwszą par-
tyję finałowego meczu pretenden-
tów do tytułu szachowego mi-
strza świata między arcymistrza-
mi Borysem Spasskim i Wikto-
rem Korcznojem. Po 52 posunie-
ciach rywale zgodzili się na re-
mis. (PAP)

POLSKA
Z KSIĄŻKAMI

„Europa południowa — część
wschodnia. Mapa samochodowa”.
Wyd. Kart., z. 30.

„Plan Koszalin”. Wyd. Kart.,
z. 12.

Vytautas Bubnys — „Trzy dni
w sierpniu”. Czyt., s. 317, z. 32.

Krystyna Siesicka — „Jezioro
osobliwości”. wyd. IV. LSW, s.
239, z. 23.

Irving Stone — „W imieniu
obrony”, wyd. III. KiW s. 697, z.
60.

Stefan Skwarek — „Na wysu-
niętych posterunkach. W walce o
władzę ludową na Kielecczyźnie
(1934-1954)”. KiW, s. 573, z. 90.

Bartłomiej Gołka — „Prasa w
USA”. PWN, s. 304, z. 40.

„Antologia literatury hiszpań-
skiej X-XV w. — Antologia de la
Literatura Española. Siglos
X-XV” — opracowały Grażyna
Grudzińska i Małgorzata Jure-
wicz-Galińska; książka w języku
hiszpańskim. PWN, s. 172, z. 20.

H. Jabłońska-Drozdowska, K.
Krajewska — „Technologia che-
miczna dla ZSZ”, wyd. IV. WSIP,
s. 461 z. 44.

Janusz Białobrzęski — „Obywa-
tel a podatnik. Vademecum podat-
nika”, wyd. II zaktualizowane na
31. VIII 1977. Wyd. Prawnicze, s.
116, z. 23.

Tadeusz Drankowski, Olgierd
Czerner — „Wrocław z lotu pta-
ka”. Album ze 103 zdjęciami. Osso
lineum, z. 180.

„Krosno” — plan miasta. Wyd.
Kartograficzne, z. 12.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO W POZNANIU
Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Pile,
ul. J. Krasickiego 2, telefon 46-85, wewn. 19

PROWADZI W OŚRODKACH KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
na terenie województwa pilskiego

KURSY Z WOLNEGO NABORU i NA ZLECENIA przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych:

- wyuczające od podstaw zawodu spawacza gazowego i elektrycznego oraz kursy specjalistyczne;
- przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł wykwalifikowanego w zawodzie, czeladnika i mistrza;
- doskonalenia zawodowego w różnych zawodach oraz bhp I, II i III stopnia;
- przekwalifikowania zawodowego w różnych branżach;
- przysposobienia zawodowego w zawodach budowlanych i mechanicznych;
- palaczy centr. ogrzewania i kotłów wysokoprężnych, obsługi wózków akumulatorowych i spalinowych, dźwigów, dźwignic, suwnic i elektrowciągów;
- inne według potrzeb i na zlecenie zakładów pracy;
- dla potrzeb własnych: dziewiarskie, kroju i szycia, gotowania i inne.

ZGŁOSZENIA na powyższe rodzaje kursów przyjmuje Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Pile oraz Ośrodki i Punkty Terenowe:

- **CHODZIEŻ** — Zespół Szkół Zawodowych —
ul. A. Zawadzkiego nr 1 — telefon 200-69;
- **CZARNKÓW** — Zespół Szkół Zawodowych —
ul. Chodzieska nr 11 — telefon 23-27;
- **JASTROWIE** — Zasadnicza Szkoła Mechanizacji Rolnictwa —
ul. 1 Maja nr 2 — telefon 198;
- **PILA** — Zespół Szkół Mechanicznych —
ul. J. Krasickiego nr 2 — telefon 46-80;
— Zespół Szkół Zawodowych — ul. Teatralna nr 1 — telefon 22-67;
- **TRZCIANKA** — Zespół Szkół Zawodowych —
ul. Sienkiewicza nr 4/7 — telefon 287;
- **WAŁCZ** — Szkoła Podstawowa nr 1 — ul. Robotnicza nr 23 — telefon 28-05;
— Zespół Szkół Zawodowych — ul. Bucza nr 15 — telefon 27-88;
- **WĄGROWIEC** — Zespół Szkół Zawodowych, ul. Keyńska 48, telefon 201-08;
— Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Krótka nr 4, telefon 21-221;
- **WIELEŃ** n. Notecią — Zbioreczna Szkoła Gminna, ul. Szkolna 4, telefon 56;
- **WYRZYSK** — Zbioreczna Szkoła Gminna, ul. Parkowa nr 8, telefon 86-26-55;
- **ZŁOTÓW** — Liceum Ekonomiczne — plac Wolności nr 1 — telefon 24-71;
— Zespół Szkół Zawodowych — ul. Norwida nr 6, telefon 30-41.

4208-K1

Praca

Pomoc do dwójga dzieci — potrzebna. Ostroga 27 m. 1. 42039g

Starsza pani, przyjmie dochodzącą pomoc domową. Matejki 53 m. 1. 41839g

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40258g. Prace chałupniczą, przyjmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 40240g

Przyjmę pracę chałupniczą (oprócz szycia). Posiadam pomieszczenia. Telefon 67-91-83. 40212g

W dniu 20 listopada 1977 r. zmarł nasz serdeczny kolega, zawodnik, wybitny działacz w sporcie samochodowym

HENRYK RUCIŃSKI

„Zastępowy Mistrz Sportu”.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26. XI. 1977 r. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinnie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Komisja Sportowa i zawodnicy Automobilklubu Wielkopolskiego.

3850-K3

† Dnia 19 listopada 1977 r. zginął śmiercią tragiczną w Rabce, mój najdroższy mąż, trojski ojciec, ukochany brat, wujek i szwagier, sp.

NARCYZ KOSTAŃSKI

notariusz w Zakopanem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Kościelcu.

W głębokim żalu pogrążona

żona z synem i rodziną

Zakopane, Kościelcu. 42038g

S. + P.

ELŻBIETA PACZKOWSKA

zaszła w Bogu przeżywszy lat 69, dnia 19 listopada 1977 roku, nasza najdroższa siostra, ciocia, kuzynka i szwagierka.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Sielska 23a m. 3. 3861-U3

† Dnia 21 listopada 1977 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 50, sp.

ALEKSANDER HOEDT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Brat z rodziną

42030g

† Dnia 22 listopada 1977 roku zmarł, sp.

BOGDAN JACHIMSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 25 bm. o godzinie 13 na cmentarzu miłostowskim.

Żona z synem i rodziną

Ul. Jesienna 17 m. 8. 3865-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 listopada 1977 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, nigdy niezapomniany brat, szwagier, zięć, stryj, wujek, teść, dziadek i kuzyn, sp.

HENRYK RUCIŃSKI

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 26 bm. o godz. 8.30 w kościele OO Franciszkanów na Wzgórzu Przemysława, pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Majakowskiego 199. 41906g

W dniu 20 listopada 1977 roku zmarła

AGATA WIECZOROWSKA

emerytowana długoletnia pracownica byłego Banku Rolnego w Poznaniu.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 listopada 1977 roku o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — pracownicy Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Poznaniu.

41858g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 listopada 1977 roku przeżywszy lat 42, zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, zięć i szwagier, człowiek o wielkim sercu

ROMAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 13.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Drużbackiej 3 m. 2. 3862-U3

† W dniu 22 listopada 1977 roku po długich i ciężkich cierpieniach w 78 roku życia przestało bić najczulsze serce naszej ukochanej matki, babci i prababci. Odszedł od nas szlachetny i troskliwy człowiek — najdroższy i najwspanialszy nasz przyjaciel, sp.

PELAGIA KRZYŻAŃSKA

z domu Nawrocka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

Pozostają w nieutulonym bólu

dzieci z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Sikorskiego 9 m. 21. 3867-U3



UWAGA!

MIESZKAŃCY

Osiedla Warszawskiego i okolic!

INFORMUJEMY, ŻE

W NASZYM ZAKŁADZIE NR 71
przy ul. Tomickiego 14 (Komandoria)

NASTĄPIŁA ZMIANA PERSONELU,
GWARANTUJEMY SOLIDNĄ i FACHOWĄ OBSŁUGĘ.

Usługi świadczy personel o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

ZAPRASZAMY!

Zakład czynny w godzinach od 8 — 18.

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Fryzjersko - Kosmetyczna w Poznaniu
ul. Garbary nr 64. 4164-K1

Pomoc domowa, potrzebna. Os. Manifestu Lipcowego 89 m. 2, po godz. 16. 40425g

Zatrudnię krawcową. Telefon 66-50-81. 40394g

Chałupnictwo, przyjmę (toczenie w metalu lub inne prace ślusarskie). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40384g

Przyjmę każdą pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40296g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39615g

Udzielam korepetycji matematyki. Król, Grunwaldzka 87 A m. 1. 40229g

Mgr germanistki, udziela lekcji, konwersatoria. Tel. 20-10-57 — Królasik. 40294g

Kupno

Butlę gazową propan - butan — kupię. Tel. 67-38-70. 40221g

Sprzedaż

Kożuch damski — sprzedam. Os. Jagiellońskie 6 m. 17, tel. 717-47 po godz. 16. 41926g

Przycepe samochodową — sprzedam. Tel. 20-04-25. 40619g

Z powodu wyjazdu, sprzedaję garderobę damskiej z zagranicznej, długich sukien nowych i używanych. Radosna 32. 41598g

Przycepe campingową — nadającą się nawet do Fiata 1200 — sprzedam. Tel. 32-18-68, po godz. 16. 41687gpr

Samochody

Warszawę combi sprzedam. Poznań, Palucka 28, po godz. 18. 40557g

Skodę 1000 MB — sprzedam. Poznań, Inowrocławska 25. 41854g

Syrenę nową — sprzedam. Tel. 20-04-63. 41863g

Sprzedam Wołę M-21, rok 1968. Tel. 741-17, godz. 16-19. 41952g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków — wykonuje warsztat Poznań, Grodzka 24, Malinowski, Słomki Warszawy, Polskiego Flata — w jednym dniu. 39047g

Kontrola i regulacja kątów, zbliżności kół przednich, przyrządy optyczne. Warsztat Mechaniki Pojazdowej. Siwecki, ul. Rakoniewicka. 41398g

Lokale

Wynajmę uczyć się po kół z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41390g

Różne

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1, Ciesielska. 39794g

Zguby

Wysoka nagroda za zwrot zaginionej suczki białej w laty, która zaginęła dnia 22 bm. wieczorem, w okolicy Hotelu „Nowo” przy ul. Warszawskiej. Miałam linkę i obrozę. Wiadomość do Związku Kynologicznego, tel. 527-84 lub 457-93. 41863g

W dniu 19 listopada, na terenie wystawy, zaginął pies jamnik szorstkowłosy. Za pomoc w odnalezieniu psa, przewidziana wysoka nagroda. Wiadomość: Henryk Ordanik, Biernatki, tel. Kórnik 220. 42003g

Cyklinowanie. Tel. 20-47-00 — Łagodzki. 40827g

Przeprowadzki, przewóz mebli. Tel. 33-35-32, Kufel. 40475g

Koldry z pierzyn przera-biam, termin 10 dni. Smo-czyńska, Poznań, ul. Kwia-towa 8. 40393g

Pracownicy poszukiwani

PALACZA C. O., pół etatu — na kotły EK-4 wodne — przyjmie

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 p. 22. 70-B

Zakłady Sprzętu Grzejnego „Predom-Wromet” we Wronkach, ul. Mickiewicza 52 — przyjmą do pracy pracowników wykwalifikowanych oraz niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodach:

- łoczarz,
- tokarz automatów,
- zgrzewacz punktowy,
- palacz c.o.,
- galwanizer,
- monter kuchni gazowych.

Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora dla pracowników przemysłu maszynowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego ZSG „Predom-Wromet”, Wronki, ul. Mickiewicza 52, telefon 110, wewn. 20. 2682-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 listopada 1977 roku zmarł, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz brat, szwagier i wujek, sp.

JAN KORCZ

uczestnik walk o Monte Cassino i Tobruk emeryt Narodowego Banku Polskiego Oddział III.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

3866-U3

żona z rodziną

S. + P.

MARTA TOMCZAK

z domu Turkiewicz

zaszła w Bogu, przeżywszy lat 75, dnia 19 listopada 1977 roku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 8.30 na cmentarzu junikowskim.

PRZYJACIEL

3860-U3

† Dnia 22 listopada 1977 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68 moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa i babcia, sp.

MAGDALENA GRABIA

z domu Solecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Głogowska 175 m. 16. 42004g

S. + P.

z Chowańskich

ZOFIA BOREYSZYNA

zaszła w Bogu w dniu 21 listopada 1977 roku, przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 24 bm. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej,

o czym zawiadamiają

PRZYJACIELE

41089g

